

POŚLAŃCY PIĘCIU ODSZĘPCZYCH KOŚCIOŁÓW - WNIOSKI

W Objawieniu Jana, rozdziałach 2 i 3, widzimy pięć zborów i pięciu przełożonych tych zborów otrzymujących od Pana naganę, ponieważ widać u nich tendencję spadkową:

1) W Efezie, obserwujemy utratę pierwszej miłości do Pana. Utrata miłości do Chrystusa, jest pierwszym krokiem ku upadkowi, a to, w krótkim czasie prowadzi również do utraty miłości względem braci i sióstr.

2) W Pergamie, widzimy jak poprzez naukę Baalama, sprytnie wkradła się do tego zboru świeckość. Nikolaici którzy nie mieli wstępu do zboru w Efezie, tutaj przejęli kontrolę nad zбором. Kiedy miłość do Boga zanika, wtedy wkłada się świeckość i najważniejsza staje się hierarchia religijna. Gdy taka hierarchia duchownych przejmie kontrolę w zborze, to wtedy zaczyna się budowanie Babilonu.

3) W Tiatyrze, zbór całkowicie zeświedczał, co doprowadziło do tego, że rozpanoszył się tam duchowy nierząd. Fałszywa prorokini i głosząca tanią łaskę przejmuje kontrolę nad całym zбором.

4) W Sardes widzimy hipokryzję. Ukrywany jest grzech i ludzka opinia ma większą wartość niż Boża opinia, a przełożony tego zboru jest duchowo ślepy. Przybiera on pozór pobożności, aby ukryć przed ludźmi swoją duchową pustkę, którą jednak widzi w nim Pan.

5) W Laodycei, sytuacja jest zła do tego stopnia, że ciało Chrystusa nie tylko umarło, ale zaczęło się już rozkładać i cuchnąć. Letniość i pycha powodują tam śmierć. W każdym z czterech poprzednich zborów, Pan wciąż widział coś dobrego. Jednak w Laodycei, nie było już niczego dobrego.

Żaden z przełożonych tych kościołów nie był świadomy ani własnego stanu duchowego, ani stanu zboru. Każdy z nich był zadowolony z siebie, z powodu wysokiej samooceny. Żaden z nich, nie słyszał już co mówi do niego Pan, ponieważ byli oni zajęci przygotowywaniem płomiennych kazań, aby głosić je innym. Oni byli bardziej zainteresowani głoszeniem innym, niż dostrzeżeniem własnych braków. Gdy stajemy się starszymi zboru, to wtedy można bardzo szybko zacząć wierzyć, że nie potrzebujemy już żadnej korekty.

Biblia mówi nam o „królu starym i głupim, który nie przyjmował żadnych ostrzeżeń” (Kaz. Salomona 4:13). Przełożeni tych pięciu kościołów byli jak ten głupi król. Ich słowo było prawem przez tak długi czas, że nie umieli już nawet dopuścić do siebie myśli, że mogą się mylić!!! Byli zwiędzeni do tego stopnia, że uwierzyli, iż nigdy nie utracą Bożego namaszczenia nad swoim życiem. Ich pycha uczyniła ich duchowo głuchymi.

Bóg nigdy nie jest stronniczy i nie ma swoich ulubieńców. Nawet Apostoł Paweł wiedział, że może odpaść i zostać zdyskwalifikowany, jeżeli nie będzie umartwiał swojego ciała (1Kor 9:27). On mówił również Tymoteuszowi: „Pilnuj siebie samego i nauki, trwaj w tym, bo to czyniąc, i samego siebie zbawisz, i tych, którzy cię słuchają” (1Tm 4:16), aby Tymoteusz w pierwszej kolejności pilnował własnego życia, ponieważ tylko w ten sposób mógł być wybawiony od tego, co nie jest Chrystusowe i prowadzić do zbawienia innych. To jest droga, którą Pan wyznaczył wszystkim starszym we wszystkich zborach. Paweł mówił też starszym zboru w Efezie, by najpierw mieli piecze o samych siebie, a następnie o ich trzodę (Dz. Ap. 20:28).

Taka jest odpowiedzialność każdego posłańca Pana - aby zachowywał własne życie w pełnej czystości, by mógł być pod ciągłym namaszczeniem Ducha Świętego. „Noś zawsze białe szaty, a na twojej głowie niech nigdy nie braknie oleju” (Kaz. Salomona 9:8).

Zac Poonen